



„Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać.

Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”. (J 10, 17-18)

Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał!

Tymi właśnie słowami co roku tradycyjnie pozdrawiamy chrześcijan w czasie Wielkanocy. Jednak, co to świadectwo znaczy konkretnie dla ciebie i jaki wpływ okazuje na twoje życie? Czy zmartwychwstanie ogranicza się jedynie do historycznego faktu dokonanego 2000 lat temu, które przeszło do naszej kultury jako religijny obrzęd? Czy raczej wiara w Jezusa Zmartwychwstałego ma żywą moc w twojej codziennej egzystencji i kształtuje sposób twojego myślenia i zachowania? † W rzeczy samej, Jezus Chrystus jest jedynym człowiekiem w historii, który umówił się ze swoimi uczniami na spotkanie na ziemi po swojej śmierci i dotrzymał słowa! Za życia Jezus trzykrotnie zapowiadał swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, chociaż nikt z uczniów nie mógł tego ogarnąć ludzkim rozumem. Każde Jego słowo spełniło się w szczegółach. „Nie ma Go w grobie, bo zmartwychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 6). Jaki z tego wniosek? Słowo Boże jest prawdą, stało się widzialną rzeczywistością, a Jezus jest godny zaufania.

Wiarygodność Zbawiciela

Zmartwychwstanie jest żywym dowodem tego, że wszelkie oskarżenia faryzeuszy przeciw Jezusowi okazały się fałszywe. Żydzi zarzucali Mu, że bluźnił i przywłaszczył sobie tytuł Króla Żydowskiego, dlatego był wart śmierci. Jednak, sam Bóg obalił to orzeczenie winy, udowodnił religijnemu i cywilnemu sądowi, że nie mieli racji. Najwyższy Sąd Boży egzekwował nowy wyrok: Niewinny! Jezus Chrystus nie był godzien śmierci – wszystko, co mówił i czego nauczał było prawdziwe i autentyczne. Boża sprawiedliwość ma niepodważalną moc. On faktycznie jest Królem Żydowskim. On jest Królem królów i Panem panów (por. 1 Tm 6, 15; Ap 19, 16)!

Wszystko, co oznajmili prorocy Starego Testamentu, i kim ogłaszał siebie Mesjasz podczas ziemskiego życia, nabrało faktycznej mocy w momencie zmartwychwstania i stało się wiarygodnym i niezaprzeczalnym fundamentem naszej wiary. Możemy śmiało kroczyć za Tym, który twierdził: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, tylko przeze Mnie” (J 14, 6), „Ja jestem dobrym pasterzem” (J 10, 14), „Ja jestem Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec” (Ap 22, 13).

Gdyby Chrystus nie powstał z martwych, pozostał by w statusie kolejnego filozofa, mędrca, religijnego lidera, nauczyciela lub proroka, jak Muhammed albo Budda, którzy do tej pory leżą w grobach. Lecz Jezusa nie ma na cmentarzu – On żyje i Sam jest dawcą życia! „On jest obrazem Boga niewidzialnego – pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko

stworzone” (Kol 1, 15). My wierzymy w żywego Boga, który może działać i manifestować się w naszej codzienności tu i teraz.

Dar życia, a siła śmierci

Spróbujmy zrozumieć w jaki sposób Jezus pokonał śmierć? Aby to uświadomić, należy wrócić do momentu stworzenia człowieka. Największym darem, który Bóg dał Adamowi był dar życia, łącznie z posiadaniem ciała, prawem wolnej woli i przywilejem panowania na ziemi. „Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się on istotą żywą” (Rdz 2, 7). Jednak, aby zachować ten piękny dar w pierwotnym stanie, Adam miał spełniać jeden warunek – być posłusznym Bogu Ojcu. Najwyższy pragnął, by Duch Boży w ciele człowieka rządził na ziemi na wzór Królestwa Niebieskiego, gdzie panuje miłość, dobro i prawda, zaś nie ma miejsca zła. „A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2, 16-17). Na tym polegała sprawiedliwość, by zło zostało ukarane.

Śmierć już istniała w ogrodzie Eden, lecz nie miała podstaw i mocy prawnej, by zabijać. Tak było do momentu, aż Adam poddał się pokusie szatana i poznał czym jest zło. Po upadku pierwszy człowiek już nie był w stanie zrealizować pierwotny plan Świętego Boga. Grzech nieposłuszeństwa zerwał więź między Stwórcą a stworzeniem i wyzwolił moc skażenia i śmierci. Władza nad śmiercią przeszła w ręce diabła (por. Hbr 2, 14). „Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo” (1 Kor 15, 56).

Pokonaj śmierć mocą Jezusa

Tam, gdzie nie ma grzechu – śmierć jest bezsilna. Pan Jezus urodził się bez grzechu, nie uległ pokusie i nie popełnił żadnego zła. Był nieskazitelny, więc śmierć nie miała podstawy prawnej odebrać Mu życia. Umrzeć Jezus Chrystus mógł tylko dobrowolnie biorąc na siebie grzechy i winy innego człowieka. Tak się właśnie stało.

On zmarł za twoje i moje grzechy, przyjął twoją i moją śmierć, byśmy mogli żyć teraz i w wieczności. Śmierć przygwoździła nasz grzech do Krzyża Jezusowego. „Lecz Bóg wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim” (Dz 2, 24).

Jeśli by Zbawiciel nie umarł za nas i nie powstał z martwych, nie mielibyśmy żadnej nadziei na życie wieczne.

Syn Boży dał nam przykład prawdziwej miłości – złożył absolutną ofiarę z samego siebie, pokazując, że kiedy będziemy oddawać życie – to i tak je odzyskamy, jak i Jezus je odzyskał. „Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne” (J 12, 25). Skoro Chrystus przyjął śmierć, która należała się tobie i mnie, to jesteśmy dłużni mu swoje życie. Najwyższy czas, by zacząć żyć dla Niego.

Wielu ludzi boryka się z przeróżnymi problematycznymi sytuacjami w życiu, gdzie zniszczenie atakuje zdrowie, małżeństwo, miłość, pracę, finanse, itd. Wszyscy wiemy, jak potężna i okrutna może być śmierć tam, gdzie jest grzech. Jeżeli ona kogoś sobie upatrzy, to nie ma względu ani na status człowieka, ani na jego zasługi i bogactwo. Może jest coś w twym życiu, co już obumarło.

Pamiętaj, sam nie dasz rady. Śmierć liczy się tylko z jednym faktem – czy znasz osobiście Jezusa Zmartwychwstałego, który już ją pokonał, i czy w Niego wierzysz? „Usprawiedliwienie natomiast otrzymują jako dar, z Jego łaski, dzięki temu, że Jezus Chrystus dokonał odkupienia.

Zrozumieć moc Zmartwychwstania

Wpisany przez Людвіга Цыдзік
04.04.2021 00:00

To Jego Bóg ustanowił prześlaniem, z którego skorzystać można przez wiarę mocą Jego krwi” (Rz 3, 24-25). Tylko Ten, który jest Zmartwychwstaniem ma moc ożywić wszystko, czego dotknie.